

12. Romanza Alastora.	Eine Romanze des Alastors.	Le romance de Alastor.	The romance of Alastor.
Prawdopodobne dalsze dodatki:			
13. Topielec. (?)	Wassergeist. (?)	L'ondin. (?)	The Nix. (?)

Jak pisał Józef Ignacy Kraszewski w „Kłosach”: „uwertura i śpiewy do Joanny Grey, wyszły dawniej w Wiedniu”<sup>88</sup> Istnienie śpiewów do „Joanny Grey” wydaje się prawdopodobne także z innego powodu: Znajdujemy tę samą balladę pt. „Topielec” i w „Joannie Grey”<sup>89</sup> i w „Nowe Poezycy Ernesta Buławy”,<sup>90</sup> przy czym w tym ostatnim tomiku z zaznaczeniem w podtytułe „Ballada do muzyki”:

### Topielec.

(Ballada do muzyki).

Co to za człowiek ze smutkiem na twarzy  
W blaskach księżycy wędruje po fali?  
W pochmurnym płaszczu, we wieńcu koralu.  
Kto on? Topielec – o czym duch ten marzy?

Ciche jezioro usnęło wieczorem  
I tylko łabędź krąży do koła  
Ujrzał go – uszedł, dzwoni dzwon za borem  
Za utopionych... o ratunek woła –<sup>91</sup>

Ktoś ty młodzieńcze, co z lirą tak śpiewną  
Wiejesz po fali – i chadzasz głębina?..  
Za lubą z łądu wołasz pieśnią rzewną  
Chodź za mną w głębie! Chodź za mną dziewczyno!

Chodź luba chodź!  
W podwodny świat  
Gdzie kwitnie zimny koralu kwiat!  
Chodź luba chodź!  
W objęcia me.

Na kónch i mchów pościeli śnie

Tak zimno tam!  
Ja sam o! sam!

Chodź luba chodź!  
W podwodny świat  
Gdzie kwitnie zimny koralu kwiat!

I białe dziewczę wyszło gdy tak śpiewa  
Wspaniały zamek rzuca bez żałości,  
I drży jak liść co ma upaść z drzewa,  
Odkąd słyszała – raz tę pieśń miłości!..

I pieśń porywa – wlecze ją zdradziecko,  
Że się w objęcia rzuca topielcowi.  
Porwał ją – niesie... po falach jak dziecko,  
Zimnemi usty, ust jej płomień łowi...

Włos jej zamiata falą ozłoconą  
Blaskami jasny księżycy zazdrości,  
Zawiesiła głowę... w głębie zapatrzoną.  
Szczęsny topielec szaleje z radości.

I pobladł księżyc – on z lutnią zwieszoną

### The Nix

(Ballad to the music)

Who is this man with sadness on face  
In the lights of moon wanders by the wave?  
In cloudy overcoat, in wreath of corals.  
Who is he? The Nix<sup>92</sup> – about what this spirit dreams?

Low lake fell asleep at evening  
And only swan around circulates  
He saw him – escaped, the bell behind the forests rings  
For drowned... cries for help –<sup>93</sup>

Who are you youth, who with lyre so melodious  
You blow by the wave – and walk in the depths?..  
From land for beloved you call doleful song  
Follow me girl! Follow me into the depth!

Come beloved come!  
Into underwater world  
Where the corals flower blooms cold!  
Come beloved come!  
In my arms.

On conch and mosses bed I dream

So cold there!  
I alone oh! alone!

Come beloved come!  
Into underwater world  
Where the corals flower blooms cold!

And white girl came out (when he sings that)  
Leaves splendid castle without regret,  
And she trembles like the leaf that falls from the tree  
Since she once heard – this song of love!..

And song rapes her –treacherously drags,  
That she throws herself into arms of Nix,  
He caught her – carries... by waves like a child,  
He cold mouths caught flame of her mouth...

Her hair sweeps the gilded wave  
Bright glitter it envies the moon,  
She hanged head down... staring in the depth.  
Lucky Nix goes crazy with joy.

And moon went pale – he with lute hanging down

<sup>88</sup> Józef Ignacy Kraszewski notka pt. „Władysław hr. Tarnowski” w: „Kłosy : Pismo ilustrowane tygodniowe”, nr 630 z 14 (26) lipca 1877, str. 60.

<sup>89</sup> Ernest Buława „Joanna Grey: obraz tragiczny z XVI wieku w pięciu odsłonach poprzedzony uwerturą.” z cyklu „Utwory dramatyczne Ernesta Buławy”, Lwów, Gubrynowicz i Schmidt, 1874, str. 95-96.

<sup>90</sup> „Nowe Poezycy Ernesta Buławy”, Seyfarth i Czajkowski, Lwów, 1872, str. 32-33.

<sup>91</sup> Legenda związana z Krakowem i „Dzwonem Topielców” w klasztorze Norbertanek w Zwierzyńcu 10 uderzeniami wzywającym mniszkę do modlitwy za utopionych. Dzwon pierwotny zawieszony miał być zawieszony po utopieniu się ludzi na pobliskiej przeprawie a potem zerwany przez

<sup>92</sup> „Topielec” can be translated as: drowned man (in meaning of dead body as well as acting in water environment variety of vampires or zombie’s in Slavic folk demonology), nix, water spirit, water-elf. (M.T.)

<sup>93</sup> Cracovian legend and history about bell of drowned men. (M.T.)

Szedł – miosąc postać przygiętą dziewczyny,  
Śpią wód zwierciadła tonią rozmarzona,  
Wtem dzwon zadzwonił – – zapadli w głębinę!

I pienia się piętzą fale jeziora  
A tylko łabędź samotny dokoła  
Krąży przez dreszcze liści gdzieś z za bora  
Dzwon utopionych o ratunek woła...

He went – carrying bent down silhouette the girl,  
The mirrors of waters sleep dreamy depth,  
Suddenly bell rang – – they sank in depth!

And foam, pile up waves of lake  
And only lonely swan circulates around  
Through trembling leaves somewhere behind the forest  
The bell of the drowned call for help...

*Translated by Marcin Tarnowski.*

„Nowe Poezycy Ernesta Buławy”, Seyfarth i Czajkowski, Lwów, 1872, str. 32-33.

### Topielec.

[z dramatu „Joanna Grey” – dek[amowany]

Co to za człowiek ze smutkiem na twarzy,  
W blaskach księżycy wędruje po fali?  
W pochmurnym płaszczu, we wieńcu z koralu,  
Kto on? Topielec! idzie gdzie się zdarzy...  
Ciche jezioro usnęło wieczorem  
A tylko łabędź krążący dokoła  
Ujrzał go – uszedł... Dzwoni dzwon za borem,  
Za utopionych o ratunek woła!...  
Skąd idziesz chłopcze, co z lirą tak śpiewną  
Wiejesz po fali i chadzasz głębiną?...  
Za lubą z łądu wołasz pieśnią rzewną:  
„Chodź za mną chodź w głębie! chodź za mną dziewczyno!

„Chodź luba chodź

„W podwodny świat,

„Gdzie kwitnie bładz koralu kwiat!...

„Chodź luba chodź,

„W objęcia me,

„Na kónch i mchów pościeli snię... ”

„Tak zimno tam,

„Ja sam! o sam!

„Chodź luba chodź

„W podwodny świat,

„Gdzie kwitnie bładz koralu kwiat!...”

I białe dziewczę wyszło, gdy tak śpiewa,

Wspaniały zamek rzuca bez żałości,

I drży jak listek, co ma upaść z drzewa,

Odkąd sfyszała raz – tę pieśń miłości!..

(król daje znak zadowolenia – Joanna przy ostatnich słowach w słodkiej ekstazie oparła głowę na ramieniu Guilforda.)

I pieśń porywa, wlecze ją – zdradziecko,

Że się w objęcie rzuca topielcowi,

Porwał ją! – niesie po falach jak dziecko,

Zimnemi usty ust jej płomień towi..

Włos jej zamiata falę ozłoczoną

Blaskami jasnej księżycy zazdrości,

Zwiesiła głowę... w głębie zapatrzoną,

Szczęśny topielec szaleje z radości!..

Przyspiesza kroku drogą gwiazd ścieloną,

Unosząc postać przegiętą dziewczyny,

Śpią wód zwierciadła tonią rozmarzoną –

Wtem dzwon zadzwonił... zapadli w głębinę!..

I pienia – piętzą się fale jeziora,

A tylko łabędź samotny do koła,

Krąży... przez dreszcze liści gdzieś z za bora

Dzwon utopionych... o ratunek woła...!..

(chwila ciszy – król i dwor dają grzmiące oklaski, Joanna jeszcze chwilę pozostaje w zamyśleniu, potem dłoń ku Ferrersowi wyciąga)

*The Nix*

[from the drama „Joanna Grey” – declaim]

Who is this man with sadness on face  
In the lights of moon wanders by the wave?  
In cloudy overcoat, in wreath of corals.  
Who is he? The Nix<sup>94</sup> – goes where happen<sup>95</sup> himself...  
Low lake fell asleep at evening  
And only swan around circulates  
He saw him – – escaped, the bell behind the forests rings  
For drowned... cries for help –<sup>96</sup>  
Where are you coming from boy, who with lyre so melodious  
You blow by the wave – and walk in the depths?..  
From land for beloved you call doleful song

„Follow me girl! Follow me into the depth!

„Come beloved come!

„Into underwater world

„Where the corals flower blooms cold!

„Come beloved come!

„In my arms.

„On conch and mosses bed I dream

„So cold there!

„I alone oh! alone!

„Come beloved come!

„Into underwater world

„Where the corals flower blooms cold!”

And white girl came out (when he sings that)

Leaves splendid castle without regret,

And she trembles like the leaf that falls from the tree

Since she once heard – this song of love!...

(King gives the signs of satisfaction – Jane with the last words in sweet ecstasy rested the head on shoulder of Guilford.)

And song rapes her – treacherously drags,

That she throws herself into arms of Nix

He caught her – carries... by waves like a child,

He cold mouths caught flame of her mouth... .

Her hair sweeps the gilded wave

Bright glitter it envies the moon,

She hanged head down... staring in the depth.

Lucky Nix goes crazy with joy.

He quicken his pace by the way covered by stars,

Carrying bent down silhouette the girl,

The mirrors of waters sleep dreamy depth,

Suddenly bell rang – – they sank in depth!

And foam, pile up waves of lake

And only lonely swan circulates around

Through trembling leaves somewhere behind the forest

The bell of the drowned call for help... .

(a moment of silence – the King and the court give thundering applause, Jane last in musings for a moment yet, then hold out a hand to Ferrers.)

Translated by Marcin Tarnowski.

Ernest Buława „Joanna Grey: obraz tragiczny z XVI wieku w pięciu odsłonach poprzedzony uwerturą.” z cyklu „Utwory dramatyczne Ernesta Buławy”, Łwów, Gubrynowicz i Schmidt, 1874, str. 95-96.

Różnice między obu wersjami istnieją, ale są jak widać minimalne.

<sup>94</sup> „Topielec” can be translated as: drowned man (in meaning of dead body as well as acting in water environment variety of vampires or zombie’s in Slavic folk demonology), nix, water spirit, water-elf. (M.T.)

<sup>95</sup> Goes where him happen... .

<sup>96</sup> Cracovian legend and history about bell of drowned men. (M.T.)